

Świadkowie Schyłku Czasu Królestwa Wiecznych Chłopców – Coma

Przyjacielu

Czy zrozumiesz

To co czuję i to o czym mówię, że

Oto gatunek nasz

Oto wymiera jak

Fantastyczne baśniowe stworzenia

My jednorożce współczesnej epoki,

W kościele ze złudzeń

Wraz z nim rozpadamy się w pył

Jutro

Gdy zabraknie poezji

Jutro

Zimne słońce nauki zmrozi krew

Jutro

Przestaniemy być piękni

Jutro

Lecz dzisiaj ostatni chwalmy dzień!

Świadkowie schyłku czasu

Królestwa wiecznych chłopców

Wszystko co po nas przyjdzie niechybnie

Na pewno będzie dobre, ale

Brzydkie!

Na tę wojnę

Nikt nie pójdzie, by

Wydobywać feniksy z popiołów

Barwne ptaki już

Suną tłumnie

W roztańczone ogniska historii

Artyści to raczej grabarze kultury

Wytwórcy masowej zagłady

Dla piękna sprzed lat

To pomniki upadku królestwa nadziei

I wiem o czym mówię

Bo dziś jednym z nich jestem ja

Jutro

Gdy zabraknie poezji

Jutro

Zimne słońce nauki zmrozi krew

Jutro

Przestaniemy być piękni

Jutro

Lecz dzisiaj ostatni chwalmy dzień!

Świadkowie schyłku czasu

Królestwa wiecznych chłopców

Wszystko co po nas przyjdzie niechybnie

Na pewno będzie dobre, ale

Brzydkie!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych